

Nieznani sprawcy podrabiają karty miejskie

7 kwietnia 2013

W związku z podwyżkami cen biletów i w związku z tym ograniczenie możliwości swobodnego poruszania się po Warszawie powstała platforma do zbijania kasy dla hakerów. Ładują karty miejskie za 1/4 ceny. Niejaki Sebastian Inbicki skarży się Gazecie Wyborczej i ZTM, że w akademikach ciężko znaleźć osobę, która nabywa bilet w sposób legalny.

„Docierają do nas sygnały o procederze nielegalnego ładowania kart. Wszystkie sprawdzamy. Zajmujemy się wdrażaniem dodatkowych zabezpieczeń kart miejskich. Wszelkie potwierdzone przypadki oszustw kierujemy do organów ścigania. Nie mogę jednak zdradzać szczegółów.” – powiedział ZTM. Jak stwierdził informatyk „Gazety”, ryzyko przyłapania stawiających opór pasażerów jest mniejsze w przypadku kodowania kart na okaziciela.

Media liberalne starają się ukazywać to zjawisko jako „okradanie miasta”. Stwierdzają, że „miasto traci”. Trudno się było spodziewać, że miasto nie straci... na podwyżkach cen biletów.

Opracowanie: wiatrak

Źródło: [CIA](#)